

**Przed nami przedostatnia kolejka sezonu. W przeciwieństwie do rozgrywek sprzed roku, Giallorossi mają jeszcze o co walczyć, choć zajęcie piątego miejsca w tabeli czy wyprzedzenie Lazio nie będzie sprawą łatwą, którą skomplikowała porażka w ostatniej serii spotkań z Chievo. Milan z kolei jest o krok od zapewnienia sobie trzeciego miejsca w tabeli i na pewno zechce to zrobić w niedzielę...**

Jak niewygodnym przeciwnikiem w całej historii Calcio byli dla Romy Rossoneri, można przekonać się patrząc na statystyki dotychczasowych pojedynków obydwu zespołów. Ze 152 rozegranych spotkań zaledwie 39 wygrali Giallorossi, natomiast 71 z nich padło łupem zespołu z Lombardii. 43 razy spotkania kończyły się podziałem punktów. Jeśli chodzi o mecze rozegrane na San Siro, zespół Romy triumfował tam 17 razy, 17 spotkań kończyło się podziałem punktów, a 44-krotnie lepsi byli Rossoneri. Mimo tego, z ostatnich siedmiu pojedynków rozegranych w Mediolanie, Giallorossi wygrali więcej, bo cztery. Trzykrotnie zwyciężał Milan. Tym samym, od sezonu 2004/2005 nie padł remis. Na wyjazdowe zwycięstwo z zespołem Rossonerich z sezonu 2006/2007, zespół Romy czekał od lat osiemdziesiątych. Potem zwycięstwa przychodziły łatwiej (sezon 2007/2008, 2008/2009, 2010/2011). Przed rokiem lepszy okazał się Milan, który wygrał 2-1 po dwóch trafieniach Ibrahimovica. Dla Romy trafił Osvaldo. Gorzej wiodło się w ostatnich latach Romie w pojedynkach z niedzielnym rywalem na Stadio Olimpico. Tu Giallorossi wygrali w tym sezonie, po raz pierwszy od czterech lat. Była to wygrana dosyć spektakularna, odniesiona wynikiem 4-2, co nie zdarzało się często, żadnej ze stron, w ostatnich latach. Była to ostatnia kolejka w 2012 roku, kończonego przez drużyny w odmiennych nastrojach.

Milan zajmował po tym meczu siódme miejsce, tracąc pięć punktów do Romy. Dziś ta różnica wynosi dziesięć oczek, z tym że, na korzyść Rossonerich. Zespół Allegriego zdobył więc na przestrzeni kolejnych osiemnastu spotkań piętnaście oczek więcej od Giallorossich. Wystarczyły zresztą tylko trzy kolejki, żeby zespół Milanu wyprzedził w tabeli Romę. Gdy Giallorossi przegrali z Catanią i Napoli oraz zremisowali z Interem; zespół Allegriego ograł Sienę i Bolognę oraz zremisował z Sampdorią. Wtedy zaczął się marsz Milanu w górę tabeli. Abbiati i spółka ograli Atalantę, Udinese, Parmę, Lazio, Genoę, Palermo, Chievo, remisując po drodze z Cagliari, Interem, Fiorentiną i Napoli. Rossoneri zaliczyli więc 14 występów z kolei bez przegranej, co już po 27 kolejce sezonu pozwoliło im dostać się na trzecią pozycję w tabeli, której nie oddali do tej pory. Serie czternastu spotkań bez przegranej przerwał dopiero w 33 kolejce Juventus, który pokonał Milan 1-0. A

przecież jeszcze na początku grudnia Rossoneri zajmowali w tabeli dziewiątą pozycję, tracąc do trzeciego Interu i czwartej Fiorentiny dziesięć punktów. W pierwszych dziesięciu kolejkach zespół Milanu ugrał tylko osiem oczek. To jednak nie doprowadziło do zwolnienia Allegriego. W drugiej rundzie sezonu lepszy od Milanu jest tylko Juventus, choć przez długi czas to zespół Allegriego był najlepszy.

Taka gra pozwoliła Milanowi niemal zapewnić sobie start w eliminacjach do Ligi Mistrzów. Wątpliwości pojawiły się po wspomnianej porażce z Juventusem, gdy na jedno oczko zbliżyła się Fiorentina. Po tej przegranej Milan wrócił jednak na właściwy tor, wygrywając trzy spotkania z rzędu, podczas gdy zespół Viola stracił po drodze trzy oczka. Rossonerim pomogła w tym właśnie Roma, która wygrała we Florencji 1-0. Dziś zespół Allegriego ma cztery punkty przewagi nad czwartą Fiorentiną i do pełni szczęścia potrzebuje zwycięstwa w dwóch ostatnich meczach. W ostatniej serii spotkań Rossoneri zagrają na wyjeździe ze Sieną, która prawdopodobnie będzie już pewna degradacji. Na własnym boisku zespół Milanu zdobył w tym sezonie 40 punktów, co równa się trzeciej w tej klasyfikacji Fiorentinie. Lepiej na własnych śmieciach grają tylko Juventus i Napoli. Rossoneri doznali przed własną publicznością czterech porażek, ale też wygrali 13 z pozostałych 14 spotkań. Nie przegrali za to przed własną publicznością od pół roku. 11 listopada 2012 lepsza na San Siro okazała się Fiorentina, która wygrała tam 2-1. W ostatnich dziesięciu meczach na własnym boisku drużyna Milanu odniosła dziewięć zwycięstw i raz zremisowała. W szczególności regularne punktowanie przed własną publicznością dało sukces w postaci niemal pewnego na koniec sezonu trzeciego miejsca w tabeli.

Problemy z punktowaniem na własnym boisku skarciły za to Romę. Od ostatniego spotkania obydwu drużyn, Giallorossi stracili bowiem przed własną publicznością 12 oczek, które wystarczyłyby teraz do wyprzedzenia Rossonerich. Porażki z Cagliari i Chievo oraz remisy z Interem, Lazio i Pescarą wyrzuciły Romę poza strefę Ligi Mistrzów, a kto wie czy nie poza strefę Ligi Europejskiej. O ile podziały punktów w pojedynkach z Interem i Lazio można by wytłumaczyć, o tyle ciężko zrozumieć występy takie jak te ostatnie z Pescarą i Chievo. We wtorek, w meczu z zespołem z Werony, powtórzyło się to samo, co w spotkaniu z Pescarą. Drużyna była zagubiona taktycznie, nie wiedziała, co grać, a szczególnie tragicznie wyglądała pierwsza odsłona gry, w której lekiem były długie piłki na dwójkę napastników. Zresztą, Andreazzoli po raz pierwszy spróbował takiego ustawienia (Osvaldo i Destro w wyjściowym składzie) i było to niewybaczalnym błędem. Trener przyznał się zresztą do tego po meczu. Tak samo niezrozumiałe było przejście na grę trójką w defensywie, co trener porzucił dosyć dawno. Niezrozumiały był wybór Dodo w pierwszym składzie, gdy na ławce siedzieli Balzaretti, Marquinho, Torosidis czy nawet Florenzi.

Dziś, uboższa o trzy punkty z meczu z Chievo, Roma, ryzykuje zajęciem siódmego miejsca na koniec sezonu, trzeci raz z rzędu za plecami Lazio. Giallorossi mają tyle samo punktów, co rywal zza miedzy, jednak ewentualna porażka z Milanem i zwycięstwo Lazio w meczu domowym z Sampdorią, oznaczają będą oglądanie pleców lokalnego rywala na koniec sezonu. Dwa punkty przewagi nad Romą ma Udinese, które z kolei podejmie w tej serii spotkań u siebie Sampdorię. Chcąc walczyć o coś więcej, jak zajęcie piątej pozycji i wyprzedzenie Lazio; Giallorossi muszą w Mediolanie wygrać. W przeciwnym razie zakończą sezon ligowy w tym samym miejscu, co przed rokiem i trzeci raz z kolei za plecami Lazio. Świątecznym w tunelu przed niedzielnym meczem jest postawa Romy na wyjazdach, a może dokładniej osiągnięte w ostatnim czasie wyniki. Biorąc pod uwagę również Puchar Włoch, okazuje się, że Giallorossi legitymują się serią trzech wygranych z rzędu na boiskach rywali. W ostatnich tygodniach ograli Torino, Inter i Fiorentinę.

#### Forma Milanu:

08.05.2013, 36 kolejka Serie A: Pescara – MILAN **0-4** (Balotelli **x2**, Muntari, Flamini)

05.05.2013, 35 kolejka Serie A: MILAN – Torino **1-0** (Balotelli)

28.04.2013, 34 kolejka Serie A: MILAN – Catania **4-2** (Flamini, Pazzini **x2**, Balotelli)

21.04.2013, 33 kolejka Serie A: Juventus – MILAN 1-0

14.04.2013, 32 kolejka Serie A: MILAN – Napoli 1-1 (Flamini)

#### Forma Romy:

07.05.2013, 36 kolejka Serie A: ROMA – Chievo 0-1

04.05.2013, 35 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA **0-1** (Osvaldo)

28.04.2013, 34 kolejka Serie A: ROMA – Siena **4-0** (Osvaldo **x3**, Lamela)

21.04.2013, 33 kolejka Serie A: ROMA – Pescara 1-1 (Destro)

17.04.2013, 1/2 Coppa Italia: Inter – ROMA **2-3** (Destro **x2**, Torosidis)

Giallorossi pojedą do Mediolanu bez Stekelenbura oraz Balzarettiego i De Rossiego. Ostatnia dwójka narzekala na urazy w tym tygodniu i zostanie w Rzymie. Trener Andreazzoli ustawi zapewne drużynę ponownie w taktyce z trójką obrońców, gdyż takie rozwiązanie trenował w piątek i sobotę. Do zmian powinno dojść na bokach pomocy, gdzie na pewno wystąpi Torosidis oraz być może Marquinho. W piątek, na treningu, próbowana była para: Lamela (prawa strona) i Torosidis (lewa). W ataku Andreazzoli zrezygnuje na pewno z wystawienia obok siebie Osvaldo i Destro, co było błędem w meczu z Chievo i do czego przyznał się po spotkaniu sam trener.

Przypuszczalny skład Milanu:

**Abbiati**

**Abate Zapata Mexes De Sciglio**

**Flamini Muntari Nocerino**

**Boateng El Shaarawy**

**Balotelli**

**Kontuzjowani:** De Jong, Bojan, Montolivo, Bonera, Antonini

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** De Jong, El Shaarawy, Zaccardo, Yepes, Nocerino, Pazzini, Flamini, Mexes, Muntari

Przypuszczalny skład Romy:

**Lobont**

**Marquinhos Burdisso Castan**

**Torosidis Bradley Pjanic Marquinho**

**Lamela Totti**

**Osvaldo**

**Kontuzjowani:** Stekelenburg, De Rossi, Balzaretti

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Florenzi, Lamela, Torosidis

**Poza kadrą:** Julio Sergio

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielne zawody poprowadzi Gianluca Rocchi, który co ciekawe, sędziował też w pierwszym meczu drużyn w tym sezonie, wygranym przez Romę 4-2. Ostatnim meczem Giallorossich, który prowadził w tym sezonie było jednak spotkanie z Juventusem, z lutego, które zakończyło się wygraną 1-0 po bramce Tottiego. Ogólny bilans Romy z tym arbitrem wynosi 12 zwycięstw, 7 remisów i 8 porażek. Milan ma z kolei negatywny bilans: 6-5-9,

- Milan przegrał po raz ostatni na własnym boisku w oficjalnych meczach 4 grudnia 2012 roku, gdy poległ 0-1 w meczu Ligi Mistrzów z Zenitem. Później Rossoneri rozegrali 12 spotkań przed własną publiką, z których 11 rozstrzygnęli na swoją korzyść,

- Mario Balotelli będzie miał szansę na 100-ny profesjonalny występ na włoskich boiskach. Debiut zaliczył 2 kwietnia 2006 roku w meczu Serie C1, Padova-Lumezzane,

- Roma może pochwalić się serią trzech wyjazdowych wygranych z rzędu, z Torino i Fiorentiną w lidze oraz Interem w pucharze. Giallorossi nie przegrali na terenie rywali od 30 marca (0-2 z Palermo),

- w pojedynkach między zespołami w Mediolanie brakuje remisu od 7 listopada 2004 roku. Później cztery zwycięstwa odniosła Roma, a trzy Milan.

Ostatnie spotkania zespołów:

22.12.2012 ROMA – Milan 4-2 (Burdisso, Osvaldo, Lamela **x2** – Bojan, Pazzini)

24.03.2012 Milan – ROMA 2-1 (Ibrahimovic **x2** – Osvaldo)

29.10.2011 ROMA – Milan 2-3 (Burdisso, Bojan – Ibrahimovic **x2**, Nesta)

07.05.2011 ROMA – Milan 0-0

18.12.2010 Milan – ROMA 0-1 (Borriello)

Autor: abruzzi